

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Dania. — Księztwa Naddunajskie. — Azya. — Zteatru wojny. — Doniesienia z ostatniej pocztą. — Kronika.

1855

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Rzecz urzędowa.

Lwów, 25. października. Wysokie ministeryum finansów potwierdziło stanowczo prowizorycznego rewidenta Kajetana Jelita-Neronowicza na dotychczasowej posadzie a urzędowego oficjala Piotra Reihn, mianowało stałym rewidentem we wschodnim okręgu administracyjnym królestwa Galicyi.

### Sprawy krajowe.

(Bank hipoteczny.)

Jeżeli polepszenie naszych stosunków pieniężnych za pokryciem bieżących pretensyi banku narodowego i oddaniem domenów zostaje w bezpośrednim związku z podniesieniem kredytu, tem więcej i skuteczniej będzie poparty kredyt realny założeniem powszechnego banku hipotecznego z filiami w prowincjach za pośrednictwem banku narodowego. Bo pomijając inne korzyści pozostanie zawsze osiągnięciem głównego celu w tem, że się ułatwi posiadaczom gruntów i domów pożyczka na czas dłuższy z mniejszemi niż potąd ofiarami.

W tym zamiarze ma się składać fundusz banku hipotecznego z blisko trzydziestu pięciu milionów złr. w srebrze (tak iż do 100.000 dawnych akcyi bankowych przybyłoby 50.000 nowych po 700 złr.), a instytut otrzymałby pozwolenie wydać listy zastawne na swe zastawione grunta w pięćkrotnej kwocie swego kapitału pierwotnego, a przeto ze blisko 150 milionów złr., za których punktualną prowizyę i zwrot bank ręczy posiadaczowi. Posiadacz chcąc zaciągnąć pożyczkę otrzyma za rewersem długu według umowy albo pożyczkę z funduszu banku hipotecznego, jeżeli się to okaże rzeczą stosowną, lub tytułem wypłaty opiewające na okaziciela obligacye, które według upodobania może spieniężyć, a które pod warunkiem według statutów także bank narodowy eskomtować może. Nie ma wątpliwości, że bank hipoteczny oparty w działaniach swoich na tak znacznym funduszu gotówki, będzie w stanie wydać pięćkrotną sumę tego kapitału zakładowego w takich listach zastawnych na swe zastawione grunta, gdyż każdy list zastawny ma za podstawę realną hipotekę pupilarnie zabezpieczoną, a przeto zawiera całą zupełną wartość. Jakoż niedały się w tym względzie słyszeć żadne powątpiewania.

Idzie tedy głównie o centralny instytut listów zastawnych, któryby za pomocą tych listów służył tylko za pośrednika między szukającym kredytu i kapitalistą, ażeby na podstawie jego solidarnej rękojmi pierwszy uzyskał łatwiej potrzebny kapitał pieniężny, a drugi oszczędził sobie trudów i przykrości. Zakupieniem listów zastawnych łączy kapitalista pupilarne bezpieczeństwo swego kapitału z dogodnością punktualnej prowizyi i wypłaty ze strony banku; łączy także dogodność, że może każdej chwili swój list zastawny spieniężyć lub otrzymać nań zaliczkę, a zresztą nie jest w żadnym przypadku narażony na procedurę sądową przy odbieraniu swych pretensyi hipotekarnych. Przeto są podobne papiery zwykle bardzo poszukiwane zwłaszcza ze strony niespekulujących kapitalistów. We Francyi n. p. są obligacye „du credit foncier“ (założonego w roku 1851 banku hipotekarnego) bardzo ulubione; niemniej w Prusiech i w innych miejscach listy zastawne tamtejszych instytutów prowincyalnych \*).

Jeżeli pośrednictwo instytutu hipotecznego co do krajowych do dyspozycyi będących kapitałów w sprawie ich realnego ulokowania służy tylko ku ułatwieniu obydwoj stronie: to staje się koniecznością, jeżeliby miały być ściągnięte także obce kapitały i użyte na uziynienie gruntu. To jednak albo wcale nie, albo tylko z wielką trudnością nastąpić może w drodze prywatnej; daleko łatwiej powiedzie się to za pomocą obligacyi banku hipotecznego, którego pa-

\*) Wartość nominalną wszystkich podobnych papierów kredytowych wydanych w Niemczech na dobra nieruchome obliczono na więcej niż 300 milionów złr.

piery, o ile mają potrzebne, na sumiennem oszacowaniu oparte pupilarne bezpieczeństwo kupują chętnie zagranicą i poszukiwane są na giełdach.

Ściągnięcie obcych kapitałów tą drogą przyniesie austryackiej posiadłości realnej podwójną wielką korzyść: najprzód pomnoży w ogóle będący do dyspozycyi kapitał nieruchomości, a powtóre wpłynie tem pomnożeniem kapitałów na zniesienie stopy procentowej. Im większa będzie targowica nowych austryackich listów zastawnych, im obszerniejszy zakres spraw hipotekarnych banku, tem pomyslniejszy będzie ten wpływ na posiadłość gruntową Austrii. Przy spodziewanem pomyslnem usposobieniu obcych giełd ku nowym papierom, można będzie za ich pośrednictwem ściągnąć znaczne sumy obcych kapitałów, któreby sprawiły znaczne zniesienie stopy procentowej w Austrii przy równych zresztą stosunkach. Owe pomyslnie usposobienie wpłynęłoby także bardzo korzystnie na nasze kursa wekslowe i stan naszej waluty krajowej, zwłaszcza jeźliby w zamian za wywożone listy zastawne wpływały do Austrii powiększej części sumy w gotówce nie zaś inne papiery.

Wzgląd na tę rzecz wielkiej wagi, ściągnięcie obcych kapitałów, wyjaśnić i uzasadnia rozmaite rozrządzenia.

Już ten sam wzgląd zakazuje w interesie posiadaczy realności wyznaczać stałą stopę procentową, po której żądający kredytu ma otrzymać pożyczkę w banku hipotecznym, jak n. p. według obecnych przykrych stosunków targowicy pieniężnej; raczej powinno uprocentowanie i wykupno rewersu długu (czy to po upływie pewnego czasu razem, lub w ratach, lub za pomocą rent rocznych) być przedmiotem umowy prywatnej między żądającym pożyczki i bankiem. Głównym następnym warunkiem poszukiwania nowych austryackich listów zastawnych na giełdach zagranicznych jest niezawisłość ich od wszelkiego przymusowego kursu naszych banknotów t. j. ufundowanie nowego instytutu na srebrze lub co znaczy to samo, ostateczne zniesienie kursu przymusowego. Jeżeli zaś równie listy zastawne same, jakoteż własny fundusz banku hipotecznego zabezpieczy się przeciw chwiejności waluty, okaże się pomyslnie ztąd oddziaływanie także na przywrócenie waluty metalowej.

Jakie zresztą uchwalone będą bliższe przepisy o listach zastawnych, ich uprocentowaniu, czasie zapadłości i t. d., na wszelki sposób jednak musi być stopa procentowa niższa od tej, po której dają pożyczki w formie listów zastawnych, gdyż z różnicy mają być pokrywane koszta i zysk banku. Gdyby na przykład listy zastawne były po 5% uprowizyonowane, musieliby dłużnicy banku hipotecznego płacić większą stopę procentową niż obecnie pozwala prawo przy bezpieczeństwie hipotekarnem.

Zresztą stosuje się rzeczywista stopa procentowa, po której dłużnik banku hipotecznego otrzymuje zwykle kapitał gotowy nie według stopy procentowej listów zastawnych, które sprzedaje, lecz według ceny, po której je na targowicę przynosi. Jeżeli n. p. stopa procentowa umówiona po 6%, to będzie płacić wyższą prowizyę, jeżeli 5% listy zastawne stoją na targowicy niżej *pari*, zaś niższą, jeżeli wyżej *pari* stoją. Wyznaczyć pewną stałą stopę procentową jest rzeczą niepodobną. Sam szczególnie interes banku hipotecznego wymaga wyznaczyć ile możności jak najniższą stopę procentową listów zastawnych, gdyż przy niższej stopie ma więcej sposobności korzystnego wykupna niż przy wyższej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Anglia.

(Opinia za pokojem.)

Londyn, 20. października. Wiadomo, że w Anglii każde zgromadzenie znajdzie powód do rozpraw politycznych. Ostatniego czwartku odbył się w Waltham bankiet przy sposobności posiedzenia agronomistów i na wety podług zwyczaju rozprawiały główne osoby o ważnej kwestyi terażniejszej chwili. W ogóle niebyły rozprawy te wcale ważne, ale mowa lorda Granby, jednego z szefów stronnictwa Tory, tchnąca największym spokojem, zdawała się potwierdzać to, co głoszone niedawno o zamierzonej koalicji między Peelitami, partya Manchesteru i frakcyą stronnictwa Tory w zamiarze rozpoczęcia walki przeciw ministeryum, zatykając sztandar pokoju. Słuchacze margrabięgo de Granby niezdawali się podzielać wprawdzie pojednawczych dążności jego, ale mimo to pewna, że dążności te ustalają się coraz bardziej w Anglii, gdyż przed kilkoma miesiącami, gdyby był kto odważył się wystąpić publicznie z taką

mowa jakiej słuchano w Waltham, niedanoby mu bez wątpienia jej dokończyć.

## Francya.

(Komisyja w sprawie przekopu Suez wyjeżdża do Egiptu. — Pogłoska o wyjeździe posła neapolitańskiego.)

**Paryż, 20. października.** Komisyja inżynierów mająca rozwiązać ciekawe zadanie przebicia Suez, a w której łonie reprezentowane są interesa wszystkich głównych państw morskich w Europie, ma w pierwszych dniach miesiąca listopada odpłynąć pod przewodnictwem pana Ferdynanda de Lesseps, upoważnionego jak wiadomo ze strony wicekróla. Komisyja ta udaje się do Egiptu, gdzie zbada najpierw bieg Nilu, potem przez Kairo pojedzie do Suez a po uskuteczeniu potrzebnych wymiarów na nowy kanał wsiędzie na okręt i powróci do Alexandrii.

— Podczas gdy oczekiwano, że książę Carini pojedzie zająć na powrót swą posadę w Londynie, lub że wyznaczone zostanie inne stanowisko temu znakomitemu dyplomacie, oznajmiono przedwczoraj, że książę gotuje się powrócić do Neapolu. Powrót ten zdaje się być w związku z przybierającymi coraz groźniejszy charakter trudnościami kwestyi międzynarodowej między rządem francuskim i neapolitańskim.

## Szwajcaryja.

(Polityczny stan Szwajcaryi i dążności obecne.)

Z zachodniej Szwajcaryi pisze korespondent *gazety powszechnej* pod dniem 16. października: „O teraźniejszym politycznym stanie zachodniej Szwajcaryi mogę z wiarogodnego źródła podać następujące szczegóły: W Bernie panuje od czasu skojarzenia zupełna apatya polityczna. W prawdzie istnieją jeszcze dwie partye, ale walka ustała. Partyi fuszjonistów niema wcale; ci, co zawarli kompromis skojarzenia, niemają żadnej podstawy, i w razie nowej agitacyi politycznej pochtynie ich jedna lub druga partya. Właściwie skorzystał na tem skojarzeniu tylko radykalizm; dawna połączona partya konserwacyjna została rozbita, a nowemu utworzeniu jej nie sprzyjają teraz ani pora ani stosunki. — W Fryburgu niema już mowy o zmianie rządu. Gdy się przekonano, że wszelkie usiłowania, prawne i nieprawne, spokojne i gwałtowne są bezskuteczne, niepozostawało nic innego, jak tylko uleść konieczności. Lud musi przeczekać termin 9letni, na który zabezpieczył się rząd radykalny w roku 1848. Czyli potem nastąpi zmiana, przyszłość okaże. — Ale w Tesynie ostatnie wypadki niezapowiadają nic dobrego, i dopokąd teraźniejsze władze federacyjne niezostaną ożywione innym duchem, niewiele można się spodziewać. — Z Neuenburga niema nic ciekawego. Politycznej agitacyi niema tam wcale. Republikańizm ustala się coraz bardziej a partya rojalistów szczupleje. Już zaczyna pojawiać się nowa generacyja, która niechce nic wiedzieć o dawnym stanie rzeczy. Finanse i sprawa wychowania są dobrze administrowane; fabrykacyja kwitnie. Interes materyalny przygłusza wszystko, nawet sprawę kolei żelaznych, której jeszcze nierozstrzygnięto. — W Waadt stoi rząd radykalny od czasu ostatnich wyborów do rady narodowej silniej niż kiedykolwiek. Przed wyborami temi był już bliski upadku. Ale po części zmienny charakter ludności tego kantonu, po części nieudolność partyi konserwacyjnej postawiły go znowu na nogi. Znakomitych osobistości niebyło wcale, lub niemięły odwagi wystąpić. Kilka młodych ludzi, którzy usiłowali przedewszystkiem wywołać zmianę opinii publicznej, zniechęciła tak dalece bezskuteczność ich zabiegów, że wyrzekli się wszelkiej polityki. Jeden z nich opuścił nawet kanton Waadt i przyjął posadę nauczyciela w Bernie. Równie jak w całej zachodniej Szwajcaryi przygłusza i tu sprawa kolei żelaznych wszelkie inne interesa. — W Genewie przygotowują się niepocieszne rzeczy. Jest wszelka nadzieja, że przy oznaczonych na przyszły miesiąc wyborach do rady państwa, zostanie Fazy znowu obrany. Jedna frakcyja partyi konserwacyjnej niesprzyja bowiem wcale istniejącemu rządowi koalicyjnemu, utrzymując, że nieodpowiedzial jej oczekiwaniom i w ogóle okazał się niezdatnym do rządzenia. Wolalaby przeto widzieć u steru światłego męża partyi radykalnej niż słabe głowy (des imbéciles). Frakcyja ta składa się głównie z młodzieży, która chce brać udział w przyszłych wyborach. Starsi pomiędzy nimi posuwają się nawet tak daleko, że pragną wyraźnie zostać Francuzami. W wyższych kołach zaś znachodzi Francya bardzo mało sympatyj w teraźniejszej wojnie; większa część sprzyja Rosyanom. Polityczna agitacyja zaczęła się już. Uroczystość na pamiątkę walki z roku 1846 niema innego celu, jak tylko rozdmuchnąć ogień, który ma wybuchnąć w płomień przy wyborach w listopadzie. Tym sposobem nabyla radykalizm w zachodniej Szwajcaryi coraz większej przewagi, i zostaje przytem w najlepszej zgodzie z rządem centralnym, który hołduje takim samym zasadom i zdaniom.“

## Dania.

(Memorandum w sprawie cła na Zundzie.)

**Kopenhaga, 17. października.** Depesza duńska z dnia 1. października o konferencyi w sprawie cła na Zundzie nie doszła wszystkich rządów w jednakowej formie, lecz na wstępie ułożona inaczej według rozmaitych stosunków. Memorandum zaś przyłączone do tej depeszy przysłano ambasadorom mocarstw interesowanych w jednakowej formie. Oto najważniejsza część depeszy: Wspomniano najprzód o postanowieniu Danii załatwić tę kwestyę. Król upoważnił przeto ministrów wezwać wszystkie mocarstwa prowadzące handel na morzu bałtyckim, by się porozumiały z Danią względem

ostatecznej ugody, zaopatrzyły w potrzebne instrukcye akredytowanych przy dworze duńskim ambasadorów, lub mianowały specjalnych komisarzy. Jest życzeniem Danii, ażeby się układy rozpoczęły w Kopenhadze w miesiącu listopadzie. Dodane do depeszy memorandum reasumuje obecne położenie sprawy, tudzież powody, które skłoniły Danię rozpocząć układy. Nie chcąc opuścić podstawy prawnej nie zaniechał rząd zupełnie planu rewizyi taryfy, gdy jednak przy obecnem położeniu mało jest widoków, by była przyjęta ze strony wszystkich interesowanych, przeto proponuje Dania kapitalizacyę. Główną atoli rzeczą jest to, że układy nastąpią. Rząd duński tuszy, że mocarstwa zgodzą się jednomyślnie na stosowne załatwienie i że Ameryka pójdzie także za przykładem Danii. Nakoniec oświadczone, że dyrektor cła na Zundzie i były minister spraw zewnętrznych, Bluhme, będzie zastępcą spraw duńskich przy proponowanych układach.

## Księstwa Naddunajskie.

(Handel ożywiony. — Cło wywozowe podniesione. — Konstytucya i administracyja księstw Naddunajskich. Ob. nr. 246. Gaz. Lwow. Dokończenie.)

**Galacz, 2. października.** Od tygodnia przybyło tu przeszło 200 okrętów neutralnych; wywozowy handel zbożem jest bardzo ożywiony chociaż ceny nadzwyczajnie wysokie. Za kilo celnej pszenicy płać tu po 300 do 320 piastrow. Pod Sulina wynosi stan wody tylko 8—8½ stóp angielskich, przeto wypływanie większych okrętów jest jeżeli niebezpieczeństwem i z niezmiernym kosztem. Rząd wołoski ogłosił pod d. 10. września podwyższenie cła wywozowego od zboża, a mianowicie od kilo pszenicy 10 piastrow, kukurudzy 5, jęczmienia i owsa po 3 piastry. — Słychać tu o komisyi austriackiej, która niebawem ma zmierzyć stan wody w kanale św. Józefa.

— Ważniejsze urzęda publiczne znajdują się w Multanach i na Wołoszczyźnie w ręku Stału uprzywilejowanego, jaki się tam utworzył od piętnastego stolecia. Szlachta należąca do tego Stału, powołana wyłącznie do wyższych urzędów i oraz uwolniona od podatków, zwie się odtąd bojarami. Aż do połowy stolecia piętnastego nazywano Bojarem każdego Wołocha zdolnego do służby wojskowej. Pomiedzy Bojarami utworzyły się rozmaite stopnie godności, którym nadawano tytuły byzantyńskiego Dworu cesarskiego w ten sposób, że jeden i ten sam tytuł oznaczał stopień godności szlacheckiej i oraz urzędu.

Według najnowszych z roku 1834 postanowień o tytułach wspomnianych są one następującego rodzaju. Do klasy pierwszej należy najprzód wielki ban czyli prezydent ministrów; powtóre wielki wornik czyli minister spraw wewnętrznych; po trzecie wielki logotet, minister sprawiedliwości; po czwarte wielki legotet wyznania religijnego, czyli minister spraw duchownych, wielki westyar czyli minister finansów, i spatar czyli szef milicyi, którzy to trzej ostatni są sobie równi stanowiskiem i stanowią czwartą rangę klasy pierwszej; po piątą wielki postelnik czyli minister spraw zewnętrznych, wornik miejski czyli gubernator miasta, wornik więzienny czyli szef więzień publicznych i aga, czyli prezydent policyi. W równej randze z tymi czterema dygnitarzami piątego stopnia klasy pierwszej są pułkownicy wojsk krajowych. Drugą klasę stanowią: najprzód kluczar czyli zachowawca kluczy z rangą majora; powtóre pacharnik czyli podczaszy z rangą kapitana. Do trzeciej klasy należą najprzód serdar czyli łowczy z rangą porucznika; powtóre pitar czyli nadworny pasztetnik, dalej koncepista; oba w randze podchorążych.

Tytuły klasy pierwszej dzielą się po dziś dzień na tytuły szlacheckie i urzędowe. Bojar mianowany prezydentem policyi otrzymuje tytuł Agi; tytuł ten można jednak otrzymać jako godność szlachecką bez urzędu nawet. Trafia się także, że w szczególnych wypadkach otrzymuje urzędnik tytuł wyższy jako wyszczególnienie, a mianowicie tytuł wyższy od tego, jaki by mu według jego urzędu przysługiwał. Tak otrzymał niedawno minister wyznania tytuł i rangę ministra sprawiedliwości; przestąpił więc z czwartego do trzeciego stopnia pierwszej klasy.

Z nadawaniem tytułów działy się częstokroć wielkie nadużycia, zaczęto postanowiono ustawę kardynalną z roku 1831, aby na przyszłość nadawano tytuły tylko w połączeniu z urzędem rzeczywistym, i że prawo nadania osobom zasłużonym szlachectwa osobistego lub dziedzicznego przysługiwać ma wyłącznie samemu tylko gospodarowi, który porozumie się w tej mierze ze zgromadzeniem stanowym. Dla Multan postanowiono ustawę kardynalną jeszcze z osobna, że na przyszłość należeć mają do rzędu szlachty dziedzicznej: najprzód wszystkie familie mogące wykazać się dokumentami, że więcej niż od lat 80 nosiły tytuł szlachecki; powtóre familii tych bojarów niżej aż do rangi Vel-Chatras (tytuł dawny, teraz zniesiony), których ojcowie piastowali jedną ze wspomnianych godności; tudzież, że szlachectwo tylko osobiste, przysługujące sukcesorowi stopnia pierwszego ma być tym osobom nadane, które-by godność szlachecką otrzymały łącznie aż do tytułu Vel-Chatras, niewykazawszy się najprzód pochodzeniem swem szlacheckiem.

Postanowień tych nie trzymano się ściśle w czasach najnowszych. Wiele jest bojarów pierwszej klasy, którzy jeszcze przed laty kilkunastu pełnili najniższe posługi. Między szlachtą pierwszej klasy czyli wielkimi bojarami, i szlachtą drugiej i trzeciej nie robią w życiu towarzyskiem wielkiej różnicy, zwłaszcza jeżeli ta ostatnia nie należy do dawnego rodu szlacheckiego. Dorobkiewiczów należących do

obu klas ostatnich mianują nazwą pogardliwą „Czokoj,” a pod czem rozumieją w ogóle człowieka nikczemnego i podłego sposobu myślenia. Szlachcic zaś z rodu dawnego zajmuje zawsze wyższe w towarzystwie stanowisko, chociażby ośobiście przysłużył mu niski tylko tytuł szlachecki. Teraźniejszy gospodar wołoski, książę Stirbey nie pochodzi także z dawnego rodu szlacheckiego. Zwał się właściwie Bibesco, a teraźniejszą swą nazwę przyjął dopiero później w drodze adoptacji. Brat jego Jérzy Bibesco był hospodarem wołoskim do roku 1848.

## Azya.

(Zamach na życie gubernatora Cejlonu.)

Zastarzała zawziętość stronnictw w Cejlonie ożyła. Ostatnia poczta indyjska namienia o nowym zamachu na życie Gubernatora Cejlonu, Sir Henry Ward'a, dnia 7. września. Szczęściem acalił się tylko przytomnością swoją pod ciosem Cingala tem, że się uchylił i z pistoletu go w ramię postrzelił. Straż schwytała zloczyńcę.

## Z teatru wojny.

### Doniesienia z nad czarnego morza.

(Stanowiska wojsk. — Raport zajęcia Kinburnu. — Twierdze Oczaków i Kinburn.)

Główna kwatera Marszałka Pelissier była dnia 13. jeszcze w Skelii. Na gościńcu od tego miejsca do Kule odbywają się prawie codziennie małe potyczki, gdyż wnet jedna wnet druga część zstępuje z gór na równinę i rekognoskuje ruchy lub pozycje przeciwnika. Jedynym punktem, gdzie potąd nie przyszło do starcia się, jest droga z Czulina w północnym kierunku na terasę z Czerkess Kerman wewnątrz głównej pozycji rosyjskiej, ale droga ta wiedzie między dwoma wązami u podnóża góry silnie obsadzonej wojskiem rosyjskiem.

Według doniesień z Krymu z d. 13. października zawartych w dzienniku *Globe* posunęły się forpoczty sprzymierzonych d. 12. na pięć mil drogi od Bacz-Seraju. Rosyane cofnęli się powoli, ale z wszystkiego można było wnosić, że Liprandi robi przygotowania bronić linii Belbeku i oprze się przy tem na korpusie Gorczakowa.

— *Monitor* ogłasza w ostatnim dodatku następujący raport o zajęciu Kinburnu:

„Kinburn, 17. października. Na dniu 14. października zrana, gdy ustał gwałtowny wiatr, który od 8. b. m. przeszkadzał działaniom floty, opuściły sprzymierzone floty zatokę Odessy. Wieczorem tego samego dnia zarzuciły kotwice pod Kinburn. W nocy przeprowadziły się cztery francuskie szalupy kanonierskie, „Tirailleuse,” „Tridente,” „Meurtriére” i „Mutine,” które kontradmirał Pellion wysłał pod dowództwem porucznika okrętowego Allemand, z 5 angielskimi statkami kanonierskimi przez cieśninę pod Oczakowem, i wpłynęły do Dniepru. Nazajutrz (15. paźdz.) o świcie wysadzono wojska na ląd prawie o 4500 metrów na południe od twierdzy. Po południu rozpoczęły statki kanonierskie (bombardes) silny ogień; ale z nadzieją nocy zmuszone były przerwać swój ogień dla wzburzenia morza, co utrudniało wielce ich celowaniu. Dzień 16. października był dla nas prawie całkiem stracony dla zwrócenia się wiatru ku południowi. Wojska porobiły zasieki i przedsiębrały rekonesanse w kierunku południowym. Tylko statki kanonierskie na Dnieprze mogły niepokoić twierdzę. Ponieważ w nocy zwrócił się wiatr na północ, zajmowaliśmy się, admirał Lyons i ja wykonywaniem planu bitwy, który ułożyliśmy dniem przedtem podług wymiarów kapitana Scott i porucznika Cloué, wykonanych przy pomocy inżynierów hydrografów Tloin i Manen. O godzinie 9. minucie 20 rozpoczęły trzy pływające baterie, „Devastation,” „Lave” i „Tonnate,” silny ogień. Skutek, jaki sprawiły tego dnia, odpowiedział wszystkim nadziejom Cesarza. W wałach, które bombardowano, pokazały się w krótkim czasie na kilku punktach znaczne wylomy. Francuskie i angielskie bombardy otworzyły swój ogień o godzinie 9. minucie 45. Strzały ich, kierowane sygnałami okrętu awizowego, były do podziwienia trafne. Im przypisuje znaczny udział w przedkiem zdobyciu twierdzy. „Fleche,” „Vitraille,” „Flamme,” „Alarme” i „Grenade,” wspierane sześciu angielskimi statkami kanonierskimi, zajęły swe stanowisko prawie w tym samym czasie jak bombardy. Ich strzały ukośne dokuczały mocno bateriom à Barbette, które bombardowały pływające baterie. Jak tylko ogień twierdzy zaczął się uśmierzac, ustawiły się statki kanonierskie na rozkaz kapitana Grenady, pana Jauréquiberry w równej linii z pływającymi bateriami. Angielskie statki kanonierskie wykonały ten sam manewr. — Z uderzeniem godziny 12. wyruszyły okręta liniowe naprzód, a za niem fregaty, korwety i statki awizowe. Okręta liniowe stanęły w jednej linii i w odległości 1600 metrów od twierdzy przy głębokości 26½ stóp zarzuciły kotwice. W tej samej chwili wpłynęły sześć angielskich fregat pod dowództwem kontradmirała Stewart, i trzy francuskie fregaty pod rozkazami kontradmirała Pellion, do cieśniny oczakowskiej, by atakować z zaplecza twierdzę Kinburn. Angielski okręt liniowy „Hannibal” podpłynął aż do środka tej cieśniny. Jenerałowi Bazaine i Spencer kazali swym tyralierom i działom polowym podstąpić aż 400 prawie metrów pod twierdzę. Te śmiały manewry i linia dziewięciu francuzkich i angielskich okrętów liniowych, bijących ze wszystkich dział do twierdzy, sprawiły stanowczy skutek. O godzinie 1. minucie 35, gdyśmy spostrzegli, że twierdza zawiesiła swój ogień, chociaż północne fortyfikacje odstrzeliwały je-

szcze z moździerzów, byliśmy z admirałem Lyons tego zdania, że trzeba szanować odwagę tych walecznych ludzi, których pokonałiśmy. Daliśmy przeto znak do wstrzymania ognia, zatknęliśmy białą chorągiew, i wysłali angielską i francuską szalupę do brzegu. Twierdza przyjęła zaproponowaną kapitulację. Załoga opuściła twierdzę z honorami wojennymi i oddała się w niewolę. Nasze wojska obsadziły wszystkie fortyfikacje rosyjskie. Kapitulacja stanowiła, ażeby twierdza oddano nam w takim stanie, w jakim obecnie się znajduje. Zabraliśmy przeto wszelkie zapasy żywności i amunicji nieprzyjaciela. Admirał Lyons i ja posłaliśmy chirurgów z obudwu flot, by opatrzyli 80 ranionych żołnierzy rosyjskich. Liczba jeńców wynosi 1200 do 1500. Zajmiemy się natychmiast urządzeniem mocnych zakładów.” (Raport ten nieopatrzony jest szczególniejszym sposobem żadnym podpisem). Oprócz tego raportu podaje *Monitor* następujące szczegóły o twierdzy Kinburn: „Rzeki Bug i Dniepr wpływają do morza jednym ramieniem. Po utworzeniu jeziora, w którym się łączą, płyną te rzeki wspólnym korytem między Oczakowem od północy i Kinburnem od południa, i tworzą wąski kanał rozmaitej głębokości (15 stóp w naj płytszych miejscach), który zbliża się więcej do Kinburnu niż do Oczakowa. Oczaków po prawej stronie zbudowany jest na szczycie wybrzeża dość wysokiego w tem miejscu. Na samym szczycie wznosi się fort genucński w zaniedbanym stanie. Bateria o 9 działach (wzniesiona niedawno nad brzegiem kanału) uzupełnia obronę tego wybrzeża, nienastęrcząc wcale wielkich przeszkód. Po lewej stronie, na długim przylądku piaszczystym, który tworzą obie rzeki, zbudowana jest cytadela Kinburnu, panująca nad całym kanałem, i stanowiąca jednym słowem całą obronę Dniepru. Cytadela Kinburnu zbudowana jest z kamienia w kształcie rogu, i otoczona szancami, a w miejscach, gdzie niedosięga morze, szeroką fosą. Zamyka w sobie koszary i inne budynki, których kominy sterczą ponad wałami. Twierdza ta jest ze wszech stron uzbrojona. Składa się z jednego piętra kazamat, nad któremi znajdują się baterie à Barbette. Cała twierdza liczy do 60 dział, których jedna połowa zasłania ją od morza, a druga południowo-wschodnią i północno-wschodnią stronę. Kinburn zatykał zawsze banderę wojenną na znak uzbrojenia, i posiada załogę liczącą 2000 ludzi oprócz kolonistów wojskowych. Ci mieszkają zewnątrz w regularnie zabudowanej wiosce, która leży w południowej stronie twierdzy i pod zasłoną jej dział. W północno-wschodniej stronie zbudowano niedawno nowe baterie.”

## Doniesienia z ostatniej poczty.

Dnia 20. b. m. zamknięty został c. k. urząd telegraficzny w Zaleszczykach.

**Paryż, 23. października.** *Monitor* donosi: Przy wzięciu Kinburna zdobyto 174 dział.

**Odessa, 21. października.** Dnia 17. b. m. zmusili sprzymierzeni warownie Kinburn do kapitulacji. Na zajutrz rano wysadzili Rosyane sami fortyfikacje Oczakowa w powietrze. Potąd wiadomo jeszcze z pewnością czyli i na którym punkcie wybrzeża między Kinburnem a Perekopem wylądowały wojska sprzymierzone. (Niewiadomo przeto czyli doniesienie o wylądowaniu na półwyspie Tendra było prawdziwe.) Jego Mość Cesarz Alexander odjechał z Nikołajewa do Elizabetgradu.

Z Londynu donoszą pod dniem 23. października, że Sir William Molesworth, minister kolonii umarł na pedogre.

## Kurs lwowski.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dnia 26. października.				
Dukat holenderski . . . . .	5	13	5	17
Dukat cesarski . . . . .	5	17	5	20
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	9	—	9	5
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	44	1	45
Talar pruski . . . . .	1	40	1	41½
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . .	1	14	1	15
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . .	90	—	90	30
Galicyjskie Obligacje indem. . . . .	66	30	67	—
5% Pożyczka narodowa . . . . .	78	—	78	45

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 26. października 1855.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . . .	m. k.	89	48
„ przedał „ „ 100 po . . . . .	„ „	90	18
„ dawał „ „ za 100 . . . . .	„ „	—	—
„ żadał „ „ za 100 . . . . .	„ „	—	—

## Wiedeński kurs papierów.

Dnia 22. października.		w przecięciu	
Obligacje długu państwa . . . . .	5% za sto	74 <sup>11</sup> / <sub>16</sub>	74 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
delto pożyczki narod. . . . .	5% „	78 <sup>11</sup> / <sub>16</sub>	78 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
delto z r. 1851 serya B. . . . .	5% „	—	—
delto z r. 1853 z wypłatą . . . . .	5% „	—	—
Obligacje długu państwa . . . . .	4½% „	—	—
delto delto . . . . .	4% „	—	—
delto z r. 1850 z wypłatą . . . . .	4% „	—	—
delto delto delto . . . . .	3% „	—	—
delto delto . . . . .	2½% „	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . . . . .	1 „	—	—
delto delto z r. 1839 . . . . .	1 „	—	—
delto delto z r. 1854 . . . . .	1 „	97 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	97 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>

	za sto	w przecięciu
Obl. więd. miejskiego banku	2 1/2	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5 0/100	—
Obl. indemn. Niz. Austr.	5 0/100	—
detto krajów koron.	5 0/100	68 1/2
Akeye bankowe	1048	1045 1043
Akeye n. a. Tow. eskp. na 500 zlr.	455	457 1/2
Akeye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.	2025	2032 1/2
Akeye kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr.	—	—
Akeye kolei żel. Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zlr.	—	—
Akeye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr.	529	530
Akeye austr. Lloyd'a w Tryescie na 500 zlr.	—	529 1/2
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 zlr.	—	—
Renty Como	—	—

**Wiedeński kurs weksłów.**

	Dnia 22. października.	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	93 3/4	93 3/4 2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur.	113 3/8 3/4 1/2 l.	113 3/8 3/4 1/2 l.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 2 1/2 fl.	112 1/2 1/2 l.	112 1/2 3 m.
Genoa za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	82 5/8 5/8 1/4 l.	82 5/8 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwrna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
London za 1 funt sztrl.	11-5 3 2 2 l.	11-3 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	112 3/4 5/8 1/2	112 3/4 2 m.
Marsylia za 300 franków	132 131 3/4 5/8 l.	131 3/4 2 m.
Paryż za 300 franków	132 1/4 131 3/4 1/2 3/4 l.	131 3/4 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	242 241	241 1/2 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	428	428 T. S.
Cesarskie dukaty	18 3/8 1/8 18 18 l.	18 Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 23. października o pierwszej godzinie po południu.  
 Amsterdam 93 3/4 l. — Augsburg 113 3/8 l. — Frankfurt 112 1/2 l. — Hamburg 82 1/4 l. — Liwrna 112 l. — Londyn 11.1 l. — Medyolan 112 1/4 l. — Paryż 131 3/4 l.  
 Obligacje długu państwa 5% 74 11/16 — 74 3/4. Detto S. B. 5% 85 — 86.  
 Detto pożyczki narod. 5% 78 3/4 — 78 13/16. Detto 4 1/2% 65 1/2 — 65 3/4. Detto 4% 60 — 60 1/4. Detto z r. 1850 z wypłata 4% — —. Detto z r. 1852 4% — —.  
 Detto Glognickie 5% 91 1/2 — 91 3/4. Detto z r. 1854 5% — —. Detto 3% 45 1/2 — 46. Detto 2 1/2% 37 — 37 1/4. Detto 1% 14 3/4 — 15. Obl. indemn. Niz. Austr. 5% 77 — 78. Detto krajów kor. 5% 67 — 72. Pożyczka z r. 1834 228 — 230. Detto z r. 1839 119 — 119 1/4. Detto z 1854 98 — 98 1/4.  
 Oblig. bank. 2 1/2% 53 1/2 — 54. Obl. lom. wen. peżyc. r. 1850 5% 92 — 9 1/2.  
 Akc. bank. z ujma 1027 — 1029. Detto bez ujmy — —. Akeye bankowe now. wydania — —. Akeye banku eskomp. 90 1/2 — 91. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 203 — 203 1/4. Więd.-Rabskie — —. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 231 — 233. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynbursko-Neusztadzkiej 90 1/2 — 90 3/4.  
 Detto żeglugi parowej 528 — 530. Detto 11. wydania —. Detto 13. wydania 514 — 515. Prior. obl. Lloyd'a (w srebrze) 5% 89 — 90. Północn. kolei 5% — 79 1/2. Glognickie 5% 72 1/2 — 73. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 80 — 81. Detto Lloyd'a 400 — 405. Detto mlyna parowego więd. 95 — 96. Renty Como 13 7/8 — 14. Esterhazego losy na 40 zlr. 71 — 71 1/2. Windisehgratza losy 25 — 25 1/4. Waldsteina losy 24 — 24 1/4. Keglevicha losy 10 — 10 1/4. Cesarskich ważnych dukatów Agio 17 3/4 — 17 1/8.

(Kurs pieniężny na giełdzie więd. d. 23. paźdz o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stepłowanych agio 17 3/4. Ces. dukatów obrączkowych agio 17 1/4. Ros. imperyały 9.5. Srebra agio 14 3/4 gotówką.

**Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.**

Dnia 26. października.

Obligacje długu państwa 5% 75; 4 1/2% 66 1/4; 4% —; 4% z r. 1850 — 2% —; 2 1/2% —. Losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 zlr. —; z r. 1839 —. Więd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akeye bank. 1026. Akeye kolei półn. 204 2 1/2. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 531. Lloyd —. Galic. l. z w Więdniu —. Akeye niz.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 zlr. 450 zlr.

Amsterdam l. 2. m. — Augsburg 113 3/8 l. 2. m. Genoa — l. 2. m. Frankfurt 112 1/8 l. 2. m. Hamburg 82 3/8 l. 2. m. Liwrna — l. 2. m. Londyn 11-4. l. m. Medyolan 112 1/2. Marsylia 131 1/2. Paryż 131 3/4. Bukareszt 241. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 19. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A — lit. B. — Lomb. —; 5% niz. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 68 1/4; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 —. Pożyczka narodowa 78 15/16 C. k. austr. akeye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 345 fr.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 26. października.

Hr. Zborowski, z Krakowa. — PP. Winnicki Lud., z Wierzbicy. — Rozwadowski Edw., z Torówki. — Zimkowski Jan, z Zadorowa. — Michalski Antoni, z Niedzielisk. — Płocki Jan, z Kopicz polskiej. — Jachimowicz Józef, z Obroszyna. — Łodyński Piotr, z Prosinowa. — Wiszniewski Hen., z Dobrzezan. — Cossa Adolf, c. k. nadkomisarz policyi, z Krakowa.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 26. października.

Hr. Skarbek Alf., do Magdałówki. — Hr. Komorowski Piotr, do Bilinki. — Hr. Jablonowski, do Zborowa. — PP. Strachoccy Józef i Roman, do Rudnik. — Smarzewski Sew., do Hankowic. — Malczewski Stan., do Cześnik. — Chodzyński Ign., do Korczyna. — Jaworski Mik., do Kobylnicy. — Gumowski Wik., do Bereźnik.

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.**

Dnia 25. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. rana	326.14	+ 8.0°	74.9	poł.-zach. mier.	pogoda
2 god. pop.	327.51	+ 7.0°	83.5	zachodni "	pochmurno
10 god. wie.	328.76	+ 2.9°	89.9	" ci.	pogoda

**TEATR.**

Dziś: Opera niem.: „Die Zigeunerin“.

W poniedziałek 29. października 1855.

„Tambor-major i Markietanka“,  
czyli:

„Zaręczyny przed frontem.“

Komedyo-opera z francuskiego w 3 aktach.

**Termina**

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacji i t. d.

Dnia 29. października: Licytacja na dostawę żywności dla wojska w Przemysłu. — Licytacja na dostawę potrzebnych artykułów dla ekonomatu c. k. dyrekcji finansów we Lwowie. — Licytacja na dostawę płótna do fabryki tytoniu w Winnikach. — Wydzierżawienie podatku konsumcyjnego w Dobromilu i Sanoku.

Dnia 30. października: Licytacja na dostawę 70 sągów drzewa bukowego dla c. k. dyrekcji pocztowej we Lwowie. — Licytacja na przedsiębiorstwo restauracji jednego z budynków eraryalnych we Lwowie. — Licytacja na pokrycie gontem czterech domów eraryalnych w Stryju.

Dnia 5. listopada: Licytacja dwóch trzecich części realności nr. 9. i nr. 10 1/2 w Stanisławowie. — Licytacja realności nr. 10 1/4 w Sadagurze. — Licytacja realności nr. 210 w Wieliczce. — Licytacja połowej realności nr. 747 w Brodach.

Dnia 8. listopada: Licytacja dóbr Bobiatyn we Lwowie. — Licytacja części dóbr Bojary i Rolow we Lwowie. — Licytacja niepotrzebnych papierów urzędu obwodowego w Samborze. — Licytacja realności nr. 177/846 w Czerniowcach.

**KRONIKA**

Dziennik „Siecle“ podaje następujące wiadomości o młodym generale Bazaine, komendancie Sebastopola. W roku 1831 wstąpił jako ochotnik do wojska i służył od roku 1832 w armii afrykańskiej, szkole naszych znakomitości wojskowych. Po bitwie pod Makłą w r. 1835 otrzymał krzyż honorowy i awansował na porucznika. Potem udał się z francuską armią pomocniczą do Hiszpanii, i odbył trudne kampanie w Katalonii, które podniosły sławę legii cudzoziemskiej. Wróciwszy w randze kapitana do Algierji brał z kolei udział w ekspedycjach do Miliany, Tlemsen, Marokko i do Sahary. Potem prowadził sprawy arabskie w Tlemsen, a generał Lamoricière odznaczył go w raporcie swoim z roku 1847 dodając, że głównie przyczynił się do poddania się Abd-el-Kadera, a przeto do pacyfikacji Algierji. W roku 1844 mianowany komendantem batalionu, 1848 podpułkownikiem, 1850 pułkownikiem, stał Bazaine w r. 1851 na czele pierwszego pułku legii cudzoziemskiej, przy której był przed 20 laty podoficerem i administrował subdywizję Sidi-bel-Abbes, gdy go wysłano w ekspedycję do Orientu. Te dwa pułki legii cudzoziemskiej tworzyły brygadę, której komendantem go mianowano. W październiku 1854, właśnie w dzień, gdy otwarto ogień na Sebastopol, przybył generał Bazaine z brygadą swoją pod mury tej twierdzy. Ostatnie awanse świadczą dostatecznie, jaki udział brał od roku w robotach i walkach tego pamiętnego oblężenia. Bazaine ma teraz około 44 lat, i jest jednym z najmłodszych generałów dywizyi.

— Majątek domu Rothschildów obliczają na 500 milionów reńskich, a kredyt przynajmniej na trzykroć większą sumę. W papierach państwa rozmaitych

krajów, akeyach itp. posiada ten dom około 300 milionów. Nie liczy się w to prywatny majątek każdego z braci Rothschildów, ich dobra, domy itp., czego wartość przewyższa sumę 100 milionów. Równie nie wchodzi w to gotowe sumy złożone w bankach w Londynie, Paryżu i Więdniu, albo w własnych kasach.

— Donoszą z Paryża, że p. Depouilly, chemik w jednej z fabryk paryskich, odkrył znowu farbę starożytnego fenicyjskiego szkarłatu, pierwiastek tej farby wydobywa, jak donosi „Presse“, z guanu. Próby przedsiębrane w komisji wystawy powiodły się jak najpomyślniej.

— Według przedsiębranego w lutym r. b. obliczenia wynosiła ludność królestwa duńskiego 1,499.856 dusz. (W roku 1850 liczyła Dania 1.407.747 mieszkańców). Kopenhaga ma 143.591, miasta handlowe 195.020 mieszkańców, a ludność wiejska liczy 1,171 239 dusz.

**Przewodnik lwowski.**

Kurs lekcji tańców najnowszych salonowych, również towarzyskich jak i solo-popisowych z baletów paryskich, wiedeńskich i warszawskich utworzył i udziela p. Kornel Kawecki, nauczyciel tańców, zamieszkały teraz we Lwowie przy ulicy Niższej Karola Ludwika, naprzeciw zachodniej strony teatru nr. 58 2/4.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 43. Dodatku tygodniowego.